

Bartłomiej Miąsko

Instytut Języka Polskiego PAN
e-mail: bartlomiej.miasko@ijppan.pl
ORCID: 0009-0000-0821-5637

MARZENA CHROBAK, *NAZWY WŁASNE W PRZEKŁADZIE.
TEORIA I PRAKTYKA*, KRAKÓW: UNIVERSITAS 2024, 220 STRON

Przedmiotem niniejszej recenzji jest książka Marzeny Chrobak *Nazwy własne w przekładzie. Teoria i praktyka*. Monografia została wydana w 2024 roku, staraniem wydawnictwa Universitas w serii *(Wy) tłumaczenia*, którą redagują Elżbieta Tabakowska, Ewa Daty-Bukowska oraz Joanna Dybiec-Gajer. Publikacja uzyskała dwie recenzje wydawnicze przygotowane przez prof. dr hab. Elżbietę Tabakowską oraz prof. dr hab. Annę Bednarczyk.

Marzena Chrobak jest doktorem habilitowanym, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracownikiem naukowo-dydaktycznym Instytutu Filologii Romańskiej UJ, przekładoznawczynią, literaturoznawczynią, tłumaczką literatury hiszpańskojęzycznej oraz list dialogowych do dwóch filmów Pedro Almodovara. Doświadczenie zawodowe autorki obejmuje zarówno teorię, jak i praktykę przekładu, co ma wpływ na poziom merytoryczny książki.

Opracowanie składa się z czterech rozdziałów oraz bibliografii i indeksu osobowego. Pierwszy rozdział prezentuje teorię nazw własnych. Autorka omawia w nim różnice między wykorzystaniem nazw własnych w tekstach użytkowych oraz tekstach literackich. Kluczowym punktem wykładu autorki jest zwrócenie uwagi na zależności między postaciami fonicznymi i graficznymi nazw własnych. Jest to zagadnienie często pomijane. Dzięki jasnej i logicznej strukturze czytelnik może śledzić tok wykładu i zrozumieć go. Tekst zachowuje wszelkie zasady stylu naukowego. Autorka posługuje się precyzyjnym i jasnym dla czytelnika językiem. Stosuje przyjętą terminologię translatoryczną i, co ważne, trafnie dobiera przykłady.

Pierwszą część książki można podsumować stwierdzeniem, że nazwy własne mają zarówno formę foniczną, jak i graficzną, posiadają określone funkcje w tekście, konotacje i asocjacje oddziałujące na odbiorcę. Jest to bardzo ważne stwierdzenie, ponieważ często nazwy własne są sprowadzane jedynie do funkcji denotatywnej. W części drugiej autorka prezentuje metodę postępowania z nazwami własnymi oraz techniki, które może wykorzystać tłumacz w pracy nad nazwami własnymi. Prezentowany przez autorkę zbiór technik tłumaczeniowych jest dość typowym zestawem i omówię go nieco dokładniej w dalszej części niniejszej recenzji. Część trzecia jest niezwykle ciekawą możliwością wglądu w warsztat autorki jako tłumaczki. Jest to holistyczny obraz zależności występujących w procesie przekładu.

Omawiając funkcje nazw własnych, autorka robi to w sposób bardzo wyczerpujący i popiera swoją argumentację wieloma przykładami z tekstów zebranych z licznych źródeł. Dzięki temu możemy zobaczyć, jak nazwy własne są wykorzystywane np. w marketingu i które z ich funkcji są wtedy kluczowe. Dużą wartością w omawianej publikacji jest rozdział poświęcony tytułom i nagłówkom dzieł literackich. Autorka zauważa, że tytuły również są pochodną stylu autora, czasów powstania czy paradygmatu narodowego lub gatunkowego. Jest to istotna uwaga dla praktyków, ponieważ bardzo często zapomina się o wadze, jaką posiada problem tłumaczenia tytułów. Pojawiają się istotne uwagi na temat związku nazwy własnej z nosicielem, które są punktem wyjścia do rozważań czytelnika nad znaczeniem nazw własnych w sensie semantycznym. Dzięki temu autorka prowokuje czytelnika do namysłu nad nazwami własnymi i niejako przygotowuje go do lektury jej analiz praktycznego wdrożenia rozwiązań proponowanych wcześniej.

Pomimo swojej kompleksowości książka Marzeny Chrobak pomija aspekt adaptacji nazw własnych z alfabetów niełacińskich oraz języków, które nie posługują się systemem alfabetycznym. W dobie rosnącej popularności literatury japońskiej, chińskiej, arabskiej czy ukraińskiej takie pominięcie jest dużym brakiem tejże pracy. Ewentualny czytelnik będzie musiał samodzielnie poszukiwać innych publikacji na ten temat, ponieważ nie znajdzie u M. Chrobak odpowiedzi na swoje pytania ani nawet tropów, gdzie szukać informacji.

W pracy brakuje jasnej i konkretnej definicji nazwy własnej. Autorka nie pisze, co rozumie, używając tego terminu. Przez ten brak nie wiemy, czy mówi o definicji używanej na gruncie nauk filozoficznych czy może o definicji słownikowej. Również proponowana przez autorkę klasyfikacja nazw własnych jest bardzo uproszczona i nie pozwala na przedstawienie pełnego obrazu zjawiska nazw własnych. Brakuje w niej choćby tak ważnych pojęć, jak oronimy (nazwy gór) albo katojkonimy (określenia mieszkańców miast). Również wspomniana wcześniej

lista technik tłumaczeniowych jest dość krótka i nie uwzględnia adaptacji morfologicznej albo fonetycznej. Odróżnia to publikację od *Iluzji przekładu* Krzysztofa Hejwowskiego, która podaje dużo więcej możliwych technik i dzięki temu stanowi pełniejsze opracowanie.

Autorka opiera się zarówno na źródłach papierowych, jak i elektronicznych. Dość poważnym zaniedbaniem wydawniczo-redakcyjnym jest umieszczenie w bibliografii dat dostępów do materiałów elektronicznych sięgających 5 lat wstecz. Należałoby sprawdzić, czy te treści nadal tam występują, i zaktualizować je.

Mimo swoich wielu zalet publikacja Marzeny Chrobak nie jest wolna od pewnych usterek i braków. Pewne zdziwienie budzi obecność nielicznych błędów ortograficznych takich jak **Harward* (s. 29) zamiast *Harvard* (nazwa własna pochodzi od nazwiska), **Gran turismo* zamiast *Gran Turismo* (s. 121), *kotekst* zamiast *kontekst* (s. 51; błąd literowy). Występują błędy odmiany oraz słowotwórcze: *styli* zamiast *stylów* (s. 56; błąd gramatyczny), w spisie omawianych funkcji nazw własnych na s. 22 pojawia się funkcja *konkretyzacyjna*, a na s. 43 – *konkretyzująca* (niezgodność terminologii). Występują też błędy redakcyjne: w indeksie brak imienia prof. Niebrzegowskiej-Bartmińskiej (s. 215; błąd redakcyjny). Bardzo przeszkadza pewna niedbałość przy podawaniu adresów bibliograficznych w tekście pracy. Symptomatyczne jest tu oparcie pewnej części wykładu na różnicy między dwoma tłumaczeniami Teresy Wielkiej (s. 154–155 l). Przez brak odpowiedniej redakcji bardzo trudno zrozumieć, który przekład omawia w danym momencie autorka i czytelnik może poczuć się zagubiony. Większość z tych błędów wynika raczej z braków po stronie procesu redakcyjnego i nie są winą autorki.

Praca Marzeny Chrobak jest niezwykle cennym i ważnym wkładem w badania nad przekładem nazw własnych w literaturze. Jej wieloaspektowa analiza tematu, mnogość przykładów, osobny rozdział poświęcony tłumaczeniu tytułów oraz możliwość wglądu w warsztat pracy autorki jako tłumaczki pozwalają nie tylko zrozumieć tok myślenia autorki, lecz także samemu podjąć rozważania na temat nazw własnych i ich przekładu. Publikacja jest niezwykle cenną pomocą dla tłumaczy, studentów oraz wszystkich tych, którzy chcą poznać zarówno teorię, jak i praktykę przekładu. Mimo niewielkich usterek redakcyjno-wydawniczych oraz drobnych błędów językowych książka zajmuje poczesne miejsce w polskim piśmiennictwie translatorskim.